

DZIENNIK POLSKI

Ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biurowi Administracji „Dziennika Polskiego” plac Marjański 6 i 7 i wszystkie Biura dziennikowe we Lwowie i na prowincji.
Wiedni: pp. Hansenstein & Vogler, (Otto Maas), M. Duker, H. Schalek, A. Oppel's Nachf., Rudolf Moosse i J. Danneberg; w Paryżu: C. Adam 38 rue de Varenne.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 20 halerzy od jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Domestienka o słuchach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 1 korone. Prywatne korespondencje 24 i nekrologia 40 halerzy od wiersza.
Groźne ogłoszenia 3 halerzy od wiersza. Pomieszkani i sklepy po 2 lat. od wyrazu.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” 60 halerzy od wiersza.

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

Przedpłata wynosi we Lwowie:

Wzrost 36 koron, — półrocznie 18 kor. — kwartalnie 9 kor. — miesięcznie 3 kor., za przesyłkę do domu doliczana się 40 halerzy miesięcznie.
Z przesyłką pocztową w państwie austriackim, — miesięcznie 48 kor. — półrocznie 24 kor. — kwartalnie 12 kor. — miesięcznie 4 kor.
Z przesyłką pocztową za granicę do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 50 fenigów do Francji, Anglii, Włoch i Szwajcarii rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.
Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego”: plac Marjański liczb 6 i 7. Telefon Nr. 171.

Redakcja nie zwraca

Numer „Dziennika” kosztuje we Lwowie 10 halerzy.

Od Administracji.

!!! Czas odnowić prenumeratę!!!

Celem uregulowania nakładu, upraszamy o wcześnie odnowienie prenumeraty, której warunki podane są w nagłówku obok tytułu dziennika.

Każdy prenumeratorka

„DZIENNIKA POLSKIEGO”

otrzymuje oprócz tygodniowego arkusowego dodatku powieściowego także bezpłatnie tygodnik belletrystyczny p. t.:

„ROMANS I POWIEŚĆ”

zawierający dwie powieści oraz krótkie nowelki oryginalne i tłumaczone.

Zwracamy uwagę,

że prenumeratorki „Dziennika Polskiego” mogą nabywać po bardzo niższej cenie tygodniowe pismo dla kobiet

„BLUSZCZ”

zawierające wielkie tablice krajów oraz dodatki powieściowe.

Prenumerata „Bluszczu” dla prenumeratorki „Dziennika Polskiego” wynosi kwartalnie dla prowincji 4 korony 80 h., we Lwowie 3 korony.

Bismarkowskie „prawo pięści” w Austrii.

Lwów 4 maja.

Niemcy są bezsprzecznie bardzo konsekwentni w swej... nietolerancji i dzikiej bezwzględności. O jakimś sentymencie, że ani słówkiem już nie wspomnieć o poczuciu prostej sprawiedliwości — w ich piersiach ani mowy nie ma, ilekroć idzie im o zadanie ciężkiej krzywdy przeciwnikom... Co prawda, o tyle zuchwale mogą oni dzisiaj wywierać swoją zemstę, swoją zjadłość teutońską na zniechęconych Słowianach, o ile niestety od paru lat należne sferzy rządu centralnego, z bezprzykładną gdzieindziej pokorą, skapitulowały przed rozchukaną furją radykalów i szowinistów niemieckich w Austrii... Te uwagi cisną się nam minowoli pod pióro, po przeczytaniu dwu depesz: z Opawy i Berna morawskiego. Jakby nasi najszybciej Niemiaszkowie zmówili się w sejmach morawskim i szląskim, tak równocześnie i w zgodnym pogwałceniu dobrych praw ludności słowiańskiej, tu i tam — Czechów na Morawach, a Polaków na Śląsku — odmówili subwencji krajowej na ich prywatne zakłady naukowe.

Biorąc rzecz zasadniczo, odmowa Niemców w obu wypadkach jest równą obelgą i równą krzywdą dla obu dotkniętych nią narodów — i Polaków i Czechów. Wszakże z uwagi na rozliczne okoliczności, krzywda ta, naszej braci szląskiej wyrażona, jest stokroć cięższa i bolesniejsza! Czechom szło tylko o szkołę ludową w M. Weisskirchen; ludność czeska zresztą żyje w dobrobycie, o jakim ani Szwacy nasi, ani lud nasz w Galicji nawet pojęcia nie ma! Wierząc zaś z względów zasadniczych — powtarzamy — ta brutalna odmowa szląskiej większości niemieckiej w sejmie mor. jest uderzeniem pięścią w twarz sprawiedliwości ludzkiej i uczciwości politycznej, to jednakże strony materialnej nie wyrządzą ona dotkliwej szkody interesom oswojonego chłopstwa i robotnika na Morawach, nie zachwieje poprostu bytem szkoły.

Zupełnie natomiast inaczej wygląda sprawa subwencji dla gimnazjum polskiego w Cieszyńcu. Dzieje jego zbyt świeże, aby nie były i nam i Niemcom na Śląsku zbyt dobrze znane. Stano i stoi ofiarnością ogółu naszego, krwawo zapracowanym nieraz groszem najuboższych w naszym społeczeństwie. Rzecz prosta, koszt utrzymania gimnazjum, są w stosunku do wydatków na szkołę ludową, dziesięćkroć większe. podczas gdy równocześnie dobrobytu ludności czeskiej — jak to już powyżej zaznaczyliśmy — nie może być nawet w porównaniu z naszą... niedzą! Ale nie dość nam tem! Ludność polska na Śląsku przeważa liczebnie nad niemiecką i podczas, gdy ta ostatnia ma do rozporządzenia kilka gimnazjów, utrzymywanych kosztem państwa, Polacy nie mieli, aż do założenia prywatnego naszego gimnazjum w Cieszyńcu, ani jednego! Nawet motywy obu tych odmów różnią się ogromnie na naszą niekorzyść i świadczą wymownie o formalnym rozbestwieniu prusofilów szląskich... Podczas gdy w Bernie mor. „sprawozdawca komisji usiłował pokryć złą wolę większości niemieckiej bodaj jako tako przyzwotywnym względem, że mianowicie nie było w tym kraju praktykowanym do tej pory subwencjonowanie szkół prywatnych, to w Cieszyńcu i sprawozdawca analityczny i późniejszy mówcy w sejmie bez żenady odsonili swoją polakożerczość, nienawiść plemienną Teutonów do imienia i rzeczy polskich... Gimnazjum to jest niepotrzebne wcale — twierdzili cynicznie — zawiadzą ono swoje powstanie i był „agitacją Polaków galicyjskich”, a „Macierz polska” wcale nie ma na oku celów oświaty ludu, lecz inne... „zagrożające przynależności Śląska do monarchji” itp. wstrętne insynuacje.

Szczególnie ta podła denuncjacja w ustach prusofilów, których najskrytszym i najgorętszym marzeniem jest Berlin, jako stolica wszystkich odłamów niemieckich, to już zaprawdę szczyt krzyżackiej perfidii! Nowe to zwycięstwo, a na gruncie austriackim, idej bismarkowskiej, której hasłem „prawo pięści” — da Bóg — nie podkopie, ku uciecie wrogów naszych, były gimnazjum cieszyńskiego. Ofiarność polskiego społeczeństwa na ten cel narodowy, nie wygasła i nie wygaśnie tak długo, dopóki słuszny postulat narodowości polskiej nie wykołacie u rządu centralnego wymiaru sprawiedliwości — upaństwowienia tego zakładu. A to już jest jednym z najpierwszych dziś zadań Koła polskiego, o którym ono ani na chwilę zapomnieć nie powinno — i z pewnością nie zapomni.

Bank krajowy w r. 1898/9.

Lwów 4 maja.

III. W dalszym ciągu omawia sprawozdanie sejmowej komisji bankowej kwestję stopy procentowej, ulegającej zmianie. W r. 1898 starał się Bank krajowy utrzymać stopę eskontową 5%, i nie podwyższył jej mimo, że Bank austro-węgierski stopę eskontową dwukrotnie był podniósł i że wobec tego takie podwyższenie stopy w Banku krajowym zdawało się wskazanym, skoro suma resekontowanych weksli z dniem 31 grudnia br. przeszła 14 miliona wynosiła. Postępując odmiennie, kierowała się dyrekcja widocznie chwalebny zamiarem utrzymania dla swej klienteli stałej niższej stopy procentowej, jak długo to tylko bez znaczących odpar było możliwym, a w szczególności, jak długo ogólnie podwyższenie stopy procentowej, było tylko przemijającym objawem na rynkach światowych; natomiast była zdania, że żądanie bezwzględnej utrzymania stałej stopy procentowej na wszelki wypadek, nie nadaje się do poważnej dyskusji.

Chęć utrzymania niższej stopy procentowej, wbrew stałemu się podniesieniu eskontu na targach światowych, mogłaby najgłębiej sprowdzić skutki, bo wykonywana przechodziłaby siłę banku, a nie wykonywana zrodziłaby brak eskontu.

To też Bank krajowy w r. 1899, kiedy widocznie się stało, że podrożenie pieniędzy nie jest przemijającym objawem, ale na czas dłuższy się zapowiada, ocenił należyte konieczne oddziaływanie targu powszechnego na targ lokalny i podniósł stopę odsetków dwukrotnie do 6, względnie 6¹/₂, od sta.

To ogólnie podwyższenie stopy procentowej odbiło się jeszcze w inny sposób na bilansie Banku krajowego, a w szczególności na jego działach bankowym, albowiem spowodowało spadek kursu wszelkich walorów lokacyjnych, a w następstwie znacznie utrudniło zbyt emisji własnych Banku krajowego.

Skutkiem tego coraz bardziej wzrasta zapas własnych efektów, który wynosił z końcem r. 1897 tylko 449.304 zł., w r. 1898 wzrasta do sumy 2.659.389 zł., a w bilansie za rok 1899 już wykazuje wielce poważną kwotę 7.300.454 zł. 16 ct. Wprawdzie w obu latach emisje przewyższały zapasy, wprawdzie i to podnieść należy, że w sumie zapasów z roku 1899 mieści się emisja obligacji kolejowych na przeszło 9 milionów koron, a więc nowy papier, dla którego dopiero targ zdobywać należy; wprawdzie ostatecznie i ta okoliczność pociesza, że w licznych innych instytucjach emisyjnych podobny spolekany objaw, mimo to jednak zapas efektów, przewyższający w dwójnasób własny majątek, nie jest normalnym i zawiera w sobie zarodek możliwych strat.

Stan ten jest niewątpliwie po części skutkiem dotychczasowego dążenia Banku do utrzymania kursu emitowanych przez nich walorów.

Z uznaniem podnosi komisja bankowa, że zarząd Banku krajowego stara się poddać trudnemu, a tak ważnemu zadaniu racjonalnego popierania przemysłu w kraju, współdziałając skutecznie przy zakładaniu spółek przemysłowych.

Komisja bankowa w tym kierunku nie może podzielać zapatrywania, jakoby popieranie poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych większymi kapitałami, miało dać słuszną podstawę do obaw. Jeżeli bowiem przemysł fabryczny skutecznie ma być popierany, to pomoc ta musi być intensywnej, skoncentrowanej, a nie rozdrobnionej, skłanacza przemysł krajowy, który nie tylko musi znieść wogóle dla przemysłu w Austrii istniejące trudności bytu, ale nadto jeszcze wśród początku rozwoju walczyć z konkurencją innych prowincji.

W tej dziedzinie jego działalności, zalecić należy Bankowi krajowemu, jak dotąd tak i nadal skuteczną i rozumną pomoc dla przemysłu w miarę swych sił i w miarę zasługujących na poparcie żywotnych przedsiębiorstw, a zawsze przy zastrzeżeniu należytej ingerencji Banku krajowego i energicznym korzystaniu z niej, gdyż głównie w tej kontroli, znajduje Bank gwarancję, że jego pomoc finansowa pożądanym odniesie skutek.

Testament

Ś. p. arcybiskupa Morawskiego.

Odnosząc do naszej onegdajszej notatki, podajemy dziś w dosłownym brzmieniu ważniejsze

ustępy rozporządzenia ostatniej woli ś. p. arcybiskupa Morawskiego:

„Moja ostatnia wola. W imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Późny wiek, którego Bóg mi pozwolił dożyć, upomina mnie, że niedaleki już termin, w którym przyjdzie mi stanąć przed obliczem Jego, że przeto i sprawy moje doznoszę wcześniej uznać należy.

Spisując niniejszą ostatnią wolę moją, myślą i sercem stawiam się w obecności Bożej, pokornie proszę Pana, aby kierował ręką moją, iżby to, co napiszę, zgodnie było z Jego najświętszą wolą i ku Jego większej chwale, zgodnie z moim obowiązkiem biskupim.

Naprzód więc z najgłębszą pokorą składam Panu Bogu dzięki za wszystkie niezliczone dobrodziejstwa, ktermi w ciągu żywota mego tak hojnie mnie obdarzał, za łaskę wiary, ręką nieodzobalonych rodziców w sercu mem wychowanej a pod światłem kierownictwem OO. Jezuitów wybiegnowanej i rozwiniętej: im to głównie zawdzięczam, że mam pomimo rozmaitych zbrodni i upadków, wiarę świętą katolicką zawsze zachował, która mnie zawsze dźwiżyła i ku Bogu, jako ostatecznemu celowi wszelkiego stworzenia prowadziła. Łaskę też powołania do stanu duchownego, jedynie nieskończony dobroci i miłosierdzia Bożemu przypisuję, które mnie jakkolwiek niegodnie, do biskupiej godności wyniosło.

Ceremoniale Episcoporum Cap. XXXVIII nakazuje biskupowi, aby przed śmiercią, przed przyjęciem ostatnich sakramentów, złożył w obecności swej kapituły uroczyste wyznanie wiary; na wypadek jednak, gdybym tego dla jakiegokolwiek przyczynić uchylić nie mógł, teraz już niniejszym piśmie oświadczam, że wierzę całą siłą mej duszy i gorącym uczuciem przekonania w to wszystko, co Syn Boży Jezus Chrystus objawił i co święty rzymsko-katolicki apostołski Kościół naucza i w tej wierze, w ścisłej jedności ze świętym, nieomylnym Kościołem, w synowskim posłuszeństwie dla Ojca św. papieża rzymskiego, umarzę pragnę, Najśw. Panny Niepokalanej Bogarodnicy i świętych patronów moich opieki i pomocy błagam, abym z temż uczuciem i w stanie łaski z tego świat zszedł. Ponny ciężkiej odpowiedzialności za liczne uchybienia i opuszczenia w rządzie diecezji, błagam miłosierdzia Bożego, aby mi je odpuścił i i przebaczył raczył i aby mnie nie według mnożstwa grzechu moich, ale według wielkiego miłosierdzia swego sądził.

Zwracając się do duchowieństwa mego, składam dzięki przewleblej kapitule mojej, a w szczególności sufraganom moim, tak obecnemu ks. biskupowi Józefowi Weherowi, jak i jego poprzednikowi JO. księciu biskupowi krakowskiemu Janowi z Kościelskiemu księciu Puzynie, wszystkim prałatom i kanonikom kapituły mojej, każdemu w szczególności za radę i czynną pomoc, którzy w trudnej pracy rządu duchownego wiernie i chętnie nie zawsze wspierali. Wszystkim też kapłanom święckim i zakonnym diecezji mojej ostatnią składam podziękę za wszystko, co w ciągu paszczowania mego dla chwały Bożej i dla dobra dusz mnie i im powierzonych zdziałali — niech Bóg im to najswietwiej wynagrodzi. Tym zaś, którzy mi sprawili zmartwienia lub utrudnienia, z całego serca przebaczam, a jeżeli który z nich z mej strony doznał przykrości, proszę o przebaczenie. Bóg mi świadkiem, że nigdy nie kierowałem się osobistym, uprzedzeniem lub niechęcią i jeżeli kiedy surowiej postąpiłem, czyniłem to z prawdziwą własną przykrością i zawsze tylko w przekonaniu, że tego obowiązek mój wymagał. Ścisłe się licząc ze sobą, wyznać muszę, że częścię błędnie zbyt zbytnio poplażałem, że zrozumianną łitością, lub brakiem energii, niż zbyt surowym postępowaniem. Wszystkich bez różnicy kapłanów proszę, aby we Mszy świętej o duszy mej pamiętali. Taką prośbę zanosię i do wszystkich diecezjan, których byłem pastorem, i pomni ciężkiej odpowiedzialności, którą za nich przed sąd Boży zanosię, modlił się za mnie: niech przyjmą z ostatnim błogosławieństwem arcybiskupim także wspomnienie, aby wiernie trzymania się sw. wiary katolickiej rzymskiej, aby wytrwali w posłuszeństwie dla swych pastery, aby statecznie opierali się pokusom ze strony nowoczesnych opiekunów ludu, którzy mają ich ważnymi obłietnikami szczęścia, a na bezdroża ich sprowadzają. Jedyną drogą, która do prawdziwego, nie tylko duchownego, ale i doczesnego szczęścia wiedzie, wskazana jest w nauce Kościoła...

Tutaj następuje ustęp, w którym wyraża zmarły podziękowanie tym, którzy w zarządzie majątku biskupiego byli mu pomocni, tudzież uwagę, że w osobnym piśmie wskazał zmarły kapitulę życzenia co do szczegółów pogrzebu.

Następny ustęp cytujemy dosłownie: Przysięguję teraz do rozporządzenia moją własnością: oświadczam przedwzyskkiem, że niewielką spuściznę, jaką po rodzicach odziedziczyłem, użyciem w biegu lat na wspomaganie tych członków mej rodziny, którzy tego potrzebowali; wszystkim zaś, co po mnie zostanie, pochodzi z dochodów, które jako kanonik, a następnie jako arcybiskup pobierałem. Dlatego szanując przepisy prawa kanonicznego, nie czynię się uprawnionym dysponować moją pozostałością na korzyść rodziny. W niej niekiedy nie potrzebują takiej pomocy, inni wprawdzie potrzebowaliby, ale licząc się ściśle przed Bogiem i sumieniem, sądzę, że świadczyłem im za życia tyle, ile byłem powinien, a obawiam się nawet, czy nie więcej, jak należało z dochodów duchownych. — Proszę przeto, aby mi nie poczytali za złe, że w tym testamentie nie

znajdą tego, czego się może spodziewali; proszę nich mi wierzą, że nie z niechęci ku nim, z braku uczucia rodzinnego to czynię, ale jedynie z przekonania o moim ścisłym obowiązku posłuszeństwa dla przepisów kanonicznych.

Powtórnie oświadczam, że długów żadnych nie mam, żadnych zaległości w podatkach, które naprzemiennie uiszczalem, nie wien też o żadnych uchytkach w dolrach stółowych, które z pozostałości mojej wynagrodzonej być powinny, przez cały bowiem przeciąg mego arcybiskupstwa, co roku tak znacznie, czyniłem wkłady, że jak się spodziewam, netylko żadne uchytki się nie ukaza, ale przeciwnie meljoracje. Podobnie pensje oficjalistów i służ regularnie wypłacałem.

Opuszczony ustęp, w którym zmarły błomaczy, że pożyczki w gal. Kasie oszczędności na dobra stółowe przezeń zaciągnięte, były konieczne do restauracji pałaców we Lwowie i Oborzynie, gdyż restauracje te nie mogły być z powodu wielkich kosztów z bieżących dochodów pokryte.

Następujący ustęp cytujemy dosłownie: Uniwersalnym spadkobiercą czynię arcybiskupstwo lwowskie obz. lac, któremu w szczególności zapisuję wszystko, co do kaplicy domowej we Lwowie przyszedł, a mianowicie całe urządzenie wewnętrzne, srebra, paramenta, księgi liturgiczne, itd., przyczem też przepis konstytucji ś. p. Piusa IX z dnia 1.6.1847 „Quum illud” przez dekret ministerstwa wyznaci i oświaty z dnia 7.2.1859 także sądym święckim zakomunikowany, zachowany być winien. Także cała biblioteka, którą po śmierci ś. p. arcybisk. Wierchleńskiego zakupiłem i wszystkie książki, osobno nabywane, mając być własnością arcybiskupstwa. Wiadomo, że i ś. p. poprzednik mojej, arcybiskup Wierchleński, testamentem zapisał swoją bibliotekę arcybiskupstwu, ale legat ten do skutku nie przyszedł, gdyż z powodu wykrzytych rozmaitych zaległości i uchytków, biblioteka sądymnie mi odsprzedać została na pokrycie onych. Niechże teraz przyjaźnijmy arcybiskupstwu wyposażone zostanie ceną tą biblioteką.

Sprzedaży domowe, srebra stółowe, porcelanę itd., także przeznaczam arcybiskupstwu, z wyjątkiem tych, które pojedynczym osobom legowałem. Co do nabożeństw za moją duszę i zapisów na cele dobroczynne, osobno już spełniłem moją wolę.

(P. R. Zmarły arcybiskup zdeponował znaczną kwotę w konsystorzur wraz z poleceniem, jak takowa na różne cele dobroczynne ma być obrócona).

Tutaj następuje cały szereg (od 1 do 20) legatów, a raczej — jak zmarły zaznacza — zapisów ustanowionych dla rozmaitych osób z familji i otoczenia, z których największy wgotówce, jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, wynosi kwotę 3.000 zł. w. a.

Zakończenie testamentu opiewa: Ta jest moja ostatnia wola, którą będąc zupełnie zdrowym na ciele i umyśle, własnoręcznie spisałem, podpisałem i w kancelarii konsystorza mego składam. Pisałem we Lwowie dnia 3 sierpnia r. 1898.

† Seweryn Morawski, arcybiskup lwowski obz. lac.

Z targów pieniężnych.

Wiedeń 2 maja.

(Pr.) Ostatnie dni przyniosły giełdzie nowe notowania kursów za sztukę i w walucie koronowej, tudzież dotkliwy spadek rent, osobliwie węgierskiej. Ten spadek renty węgierskiej zastanawia z wielkimi względami, tem bardziej, że miał miejsce tuż przed emisją nowej partji, a w takich okolicznościach zazwyczaj same banki, przeprowadzające emisję, starają się o to, by kurs papierów danego państwa podniósł się. Za to przecież pobierają banki prowizje i dlatego używają rządu ich pośrednictwa. W niniejszym jednak wypadku, banki, należące do grupy Rothschildowskiej, jak to mówią, nie ruszyły ani palcem w celu podtrzymania kursu renty węgierskiej, wiedzicie więc, albo potrzebne im to było celem wyłargowania od rządu węgierskiego jak najlepszej dla siebie kursu, albo też węgierski minister finansów okazał za mało zżeczności przy układach z bankierami. Położenie rządu pesztyńskiego jest jednak przynuszone, ponieważ potrzebuje on koniecznie, gdyż zapasy kas państwowych na Węgrzech uszczuplone są do niemożliwości, gorzej jeszcze niż w Austrii, a natrafili na chwilę możliwie najniekorzystniejszą do emisji. A jednak musiał się gabinet p. Szella zdecydować na przyjęcie nawet twardego warunków, gdyż opinia publiczna na Węgrzech zaczyna głośno sarkać na rząd, że poza ugoda z Austrią i odnośnymi pertraktacjami nie zresztą nie widzi, co się dokonało dzieje i nie czyni nic dla podniesienia przemysłu i handlu. I tak: kwota 120 milionów koron, którą rząd węgierski zamierza pożyczyć, zaledwie wystarczy na kilka niezbędnych wydatków. Przedewszystkiem trzeba z niej będzie zwrócić 35 milionów, które rząd chwilowo pożyczył z zapasów kasowych, resztę zaś zabierze minister rolnictwa na regulację Cisy i minister handlu na budowę kolejowej i stworzenie kilku nowych przedsiębiorstw fabrycznych — i już po pieniądzech.

W sferach finansowych żądają sobie wszystkie pytanie, kiedy z kolei rząd austriacki ze swoim zapotrzebowaniem funduszu zaapeluje do targu pieniężnego. Odpowiedź na to pytanie może dać tylko parlament; jeżeli będzie zdolny do pracy, w takim razie uchwali bez trudności

budżet inwestycyjny i będący mieli nową emisji renty austriackiej; jeżeli zaś obstrukcja na nowo w nim się rozpanoszy, w takim razie trzeba będzie czekać lepszych czasów. W każdym razie austriacka pożyczka jest dla giełdy ponętniejsza, niż węgierska, raz dlatego, że będzie większa, gdyż wyniesie na 500 milionów koron, a powtórnie, że papier austriacki ma w świecie finansowym lepszą markę, niż węgierski. Węgry potrzebują tylko 120 milionów, a jednak grupa roszczeniowa nie ma nadziei, aby udało się jej w obrębie monarchji austro-węgierskiej ulokować tę sumę i już teraz przez agentów swoich stara się usposobić kapitalistów w Holandji i w północniowych Niemczech przychylni dla nowej emisji węgierskiej. Z austriacką rentą dotychczas nie było takich kłopotów; nie powinno ich być też i tym razem, chyba, że niektóre potęgi giełdowe zechcą umyślnie robić rządowi trudności, by przy tej sposobności upiec swą pieczę. A o czemś podobnym właśnie mówią teraz w sferach giełdowych. Stosunek bowiem między wielkimi finansistami i posiadającymi znaczne zapasy akcji kolejowych, a ministrem kolei żelaznych, p. Wittkiem, jest dosyć napięty od czasu, gdy ten minister, obrzuony za nadto sztucznym ułożeniem bilansu kolei północnej cesarza Ferdynanda, napiera na rewizję tego bilansu. Sprawa ma się, jak następuje:

Gdy w r. 1886 przedłożono przyjęły low. kolei północnej, zawarto z niemu umowę tego rodzaju, że jeżeli stara linja tej kolei (między Wiedniem a Krakowem) da taki dochód, iż akcjonariusze otrzymają dywidendę co najmniej 100 zł. od akcji, wówczas ta nadwyżka, jaka będzie ponad 100 zł., dzielić się będzie po równej części między państwo i akcjonariuszy. — Operując się na wynikach lat poprzednich, obliczył minister finansów, że w tym roku powinno państwo mieć z tego źródła dochód co najmniej 800.000 zł. i taką kwotę wstawił do preliminarza. Tymczasem rada zawiadująca kolei północnej ułożyła bilans tak, że rachminkowo wypadło dla akcjonariuszów ze staraj linji tylko dywidenda 99 zł. 75 ct., reszta zaś 35 zł. 50 ct. pochodziła nie z tytułu, z rosnących dochodów bocznych linji (do Berna, Olomūca, Kalwarji, itp.), które niby to coraz bardziej się rozwijają, a nie są objęte ową umową.

W ten sposób państwo wyszło z kwitkiem. Owóż p. Wittek całkiem słusznie oburza się na taki system bilansowania i domagał się, by część wydatków administracyjnych przeniesiono na rachunek owych bocznych linji, skoro one tak świetnie się rozwijają. Zważywszy zaś trzeba, że sprawa stoi tak, iż jeżeli uda się z wydatków administracyjnych, wynoszących z górą cztery miliony, wyliczyć tylko 90.000 zł. ze staraj linji, już państwo musi otrzymać swój udział.

Oto powód cichej walki, jaka się toczy obecnie między akcjonariuszami a ministrem.

† Ks. Metropolit

JULJAN KUIŁOWSKI

Lwów 4 maja.

Ponury głos dzwonów z cerkwi lwowskich, oznajmił miastu, że z światem tym rozstał się dziś rano o godz. 11-ej władca ruskiej cerkwi we Lwowie, ks. Juljan Kuilowski. Zgon metropolity nie był niespodzianką, bo śp. Kuilowski, chory od dłuższego czasu, sztuką lekarską był, można powiedzieć, utrzymywany przy życiu; niemniej jednak tak rychło w ciągu krótkiego czasu ponowne osierocenie metropolity ruskiej lwowskiej, wywołuje wrażenie głębokie. Po agonji długi czas trwającej, zmarł ks. Kuilowski.

Ks. Juljan Kuilowski urodził się w r. 1826 we ws. Konieckich królewskich, jako syn miejscowego grecko-katolickiego proboszcza. W młodości, wiedziony szlachetnym popędem serca, pełnego patriotyzmu, udał się w r. 1848 na Węgry, gdzie wstąpił do legjonu polskiego i odbył kampanję węgierską r. 1848-1849. Z Węgier po upadku powstania wyemigrował do Turcji, skąd następnie wyjechał do Francji. Podczas pobytu w Paryżu, pozostawał w stosunkach z hordem Lambert. Pod wpływem, czy za radą jeńców Bystrzycy, postanowił poświęcić się stanowi duchownemu. W tym celu wstąpił do kolegium misjonarskiego w Paryżu, założonego przez ks. Hipolita Terleckiego, twórcę ruskich „braci Woskresieńców”. Po otrzymaniu święceń kapłańskich, ks. Kuilowski bawił przez pewien czas w Rzymie. Wówczas spotkał się ze swym towarzyszem i przyjacielem ks. Hipolitem Terleckim, który w r. 1872 przyjął w Kijowie prawosławie. Odsłupstwo to zmartwiło wielce ks. Kuilowskiego, to też spotkawszy się w r. 1878 we Florencji z Terleckim, z płacem go prosił, aby wrócił z nim do Galicji i naprawił błędy. Było to daremne namawianie.

Po otrzymaniu amnestji, wrócił ks. Kuilowski do kraju, osiadł w diecezji przemyskiej i otrzymał parochję w Ruskiem Sióle. W roku 1890 został ks. Kuilowski archipresbyterem i sufraganem biskupa przemyskiego, a w r. 1891 otrzymał biskupstwo stanisławowskie, na którym to stanowisku przebywał lat ośm. W dniu 18 stycznia 1899 został ks. Kuilowski zamianowany metropolitą lwowskim, a w dniu 26 stycznia odbył się w Wiedniu jego proces kanoniczny. Ingres nowego metropolity z rozmaitych przyczyn mógł nastąpić dopiero w dniu 25 września 1899.

Krótkie więc były rządy władcy Kuilowskiego, ale schodzi z nim do mogiły kapłan

niewzwykłych cnót i przymiotów, człek zacny i prawy, człowiek, któremu obcą była ambicja, a co najważniejsza, który dalekim był od szowinizmu, jaki przepelnia znaczną część duchowieństwa ruskiego. Cześć jego pamięci!

Ks. Arcybiskup Seweryn Dąbrowa Morawski.

Podczas nabożeństwa żałobnego według obrządku łacińskiego, w poniedziałek rano, wygłosi w kościele katedralnym mowę pogrzebową kanonik ks. dr. L. Wałęga.

Wybór wikariusza kapitulnego, który miał się odbyć wczoraj w południe, odłożono z powodu choroby ks. kanonika Pawłowskiego.

Balsamowanie zwłok odbyło się dopiero wczoraj. Imieniem kapituły metropolitalnej lwowskiej, wydał jej prepozyt ks. infułat Zabłocki, kurende do duchowieństwa archidiecezji, zawiadamiając je o zgonie arcybiskupa i wymownie podnosząc zasługi i przymioty zmarłego.

SEJM.

Lwów 3 maja.

17 posiedzenie 5 sesji VII. perjodu. Rubr. VII. (poz. 78-90 i 95, 104 i 104a) zasiłki na sztuki piękne; sprawozd. p. D. Abrahamowicz. Komisja preliniunuje 140.996.

P. ks. Stojalowski nie atakuje zasadniczo użyteczności teatru, ale ubolewa, że na teatr daje się takie sumy, a brakuje ich na szkoły (!!!) Teatrowi z subwencji można znacznie ująć, bo on nie dla wszystkich potrzebny. Lud czuje gorzyc, że na teatr wydaje się tak wiele, a na poracpie spraw żywności brak, zdaniem sprawozdawców, środków. W teatrze, zdaniem mowcy, nikt się nie kształci — tylko psuje. Jeżeli zaś w nim jest co dobrego, to widzi to tylko miasto; aby widział lud, trzeba by teatru wdrożnego. To samo co do teatru, powtarza odnośnie do zasiłków dla muzyki.

P. Wójcik oświadcza, że będzie głosował za wnioskami komisji, domaga się jednak utworzenia teatru wdrożnego.

P. Abrahamowicz zaznacza, że ks. Stojalowski mówił imieniem ludu, że ten subwencjami na teatr jest rozgorzcony — a oto poseł Wójcik oświadcza się za wnioskami komisji. Teatr ma poważne znaczenie i społeczne i narodowe; najlepszym tego dowodem jest fakt, że z powodów narodowych pewnej części lwowskiego teatru nie pozwolono gościć w Warszawie. Lud ma prawo wypowiadać swe zdanie, ale obok ludu są liczne klasy wykształcone, które na sprawę teatru inaczej się zapatrują. W sprawie teatru lud nie może być wyrocznią. A nadto w rezolucji p. Wójcika mieści się zrozumienie dla misji teatru ludowego. (Okłaski).

P. Styła przemawiał przeciw subwencji na operę polską we Lwowie, wobec braku funduszy; wniosek jego nie uzyskał poparcia.

P. Michałowski E. wskazywał na znaczną pedagogiczną wartość muzyki, popierał petycję tow. przyjaciół muzyki w Tarnopolu i wniosek o udzielenie subwencji w kwocie 400 k. Wniosek ten nie uzyskał poparcia.

W głosowaniu przyjęto wszystkie petycje w myśl wniosków komisji i rezolucji p. Wójcika.

Rubr. VII (poz. 69) krajowy szkolny fundusz emerytalny; sprawozd. Wl. Kozłowski. Komisja budżetowa preliniunuje w dziale wydatków 737.700 kor., w dziale dochodów 231.960. Okazuje się przeto niedobór do pokrycia z funduszy krajowych w kwocie 505.704 kor. Uchwalono.

Rubr. VII (poz. 70). Rada szkolna krajowa (spraw. Kozłowski). Komisja budżet. preliniunuje 14.400 kor. Uchwalono.

Rubr. IX. (poz. 143-161) i rub. XIII. (53-56 dochody), spraw. p. Karatnicki; Kwaterunkowe żandarmerji. Komisja preliniunuje w wydatkach 495.518 kor., w dochodach 195.850 kor., okazuje się więc niedobór do pokrycia z funduszy kraj. 299.668 k. Uchwalono.

Rubr. VIII. (poz. 135). Utrzymanie pomników historycznych — spraw. p. Barwiński. Komisja preliniunuje 68.640 kor. Na pomnik Mickiewicza we Lwowie uchwalono 20.000 koron, w pięciu rocznych ratach po 4000 koron, począwszy od r. 1901.

Marszałek: Odraczm posiedzenie do wieczora godziny 8. Proszę jednak pp. posłów, ażeby punktualnie o 8 przybyli.

Koniec posiedzenia godz. 4 m. 15.

(Posiedzenie wieczorne.)

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 8:30. Rubr. X. (poz. 162-191). Wydatki na komunikacje, spraw. p. Stanisław Jędrzejowicz. Komisja preliniunuje w wydatkach na drogi 2.451.510 kor. (a mianowicie 2.291.510 k. jako wydatek zwyczajny, a 160.000 k. jako wydatek nadzwyczajny), zaś w wydatkach na koleje 734.440 kor. (w tem wydatki zwyczajne 698.440 kor., a nadzwyczajne, tj. koszt utrzymania personelu nieetatowego kor. 36.000). Natomiast dochody z dróg i kolei (rubr. III.) 578.270 kor. Uchwalono.

Rubr. XI. (poz. 192). Krajowy szpital powszechny we Lwowie fundusz chorych i polonin. Sprawozdawca p. And. Potocki. Komisja preliniunuje w dziale wydatków 615.042 kor. w dziale dochodów 620.010 koron, czyli pozostaje nadwyżka 4.968 koron.

Nadto proponuje komisja: 1. Zwinienie posady chemika-doktora medycyny, a utworzenie natomiast posady kierownika oddziału chorób zakaźnych, doktora medycyny z placą 1600 kor. rocznie, z trzema pięćciociami po 300 kor. pomieszkaniem w naturze i oświetleniem. 2. Nadwyżkę w kwocie 4.968 kor. proponuje komisja wstawić do rubr. IV. dochodów fund. krajowego. Uchwalono.

Rubr. XI. (poz. 193) i rubr. IV. (poz. 14 doch. fund. krajowego) krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie, spraw. p. dr. Jordan. Komisja preliniunuje wydatki w kwocie 406.634 kor., a dochody w kwocie 457.620 kor. — pozostaje przeto nadwyżka w kwocie 50.986 koron. Nadwyżkę tę proponuje komisja wstawić do rubr. IV. dochodów fund. kraj. Co do folwarku zakładowego, to jego do-

chód preliniunuje komisja w kwocie 34.960 kor. wydatki w kwocie 28.960, czyli nadwyżkę w kwocie 6.000 koron. Uchwalono.

Rubr. XI. (poz. 196) fundusz podrztków we Lwowie, spr. p. Jordan: uchwalono wydatki w kwocie 14.130 kor.

Rubr. XI. (poz. 185) kr. szpital św. Łazarza w Krakowie, spr. p. Paszkowski. Uchwalono wydatki w sumie 461.490 koron, a dochody w sumie 477.182, pozostaje przeto nadwyżka w kwocie 15.692 kor.

Rubr. XI. (poz. 196) fundusz podrztków w Krakowie: uchwalono wydatki w kwocie 10.196, dochody w kwocie 3.596, zapotrzebowanie tedy z funduszy krajowych wynosi 6.600 kor.

Rubr. XII. (poz. 197) i rubr. XIV. (poz. 57 dochodów). Wydatki na szupaśnictwo spr. p. Potoczek. Uchwalono 52.000 kor. w wydatkach.

Rubr. XIII. (poz. 198-213) budowy wodne i melioracyjne; spr. p. Skalkowski. Komisja preliniunuje w tym dziale kwotę 1.124.680 kor. Równocześnie wnosi komisja, ażeby wniosek p. Winniczuka o wyznaczenie z funduszy krajowych 20.000 kor. na koszt regulacji rzeki Bysynicy odstąpić wydziałowi krajowemu do załatwienia. Uchwalono wraz z rezolucją posła Milana, wyzvajacą rząd, aby przyspieszył regulację Wisłoki i Plewnicy.

Rubr. XIV. (poz. 214-224) odsetki od pożyczek i cel umorzenia; spraw. p. Goldman. Uchwalono kwotę 2.929.364 kor.

Rubr. XV. (p. 225, 243, 260 i 262, 294) wydatki na cele rolnictwa i górnictwa, sprawozd. p. A. Potocki. Komisja preliniunuje kwotę 1.174.688 kor. P. Kramarczyk krytykował przy tej sposobności niedołączoną politykę austriacką wobec Węgier, które grożą w każdym kierunku zalewem i potępił niedostateczną akcję rządową na punkcie regulacji rzek w Austrii. P. Stojalowski twierdził, że inteligencja bronila się „przemią i wszystkim innym” przed tworzeniem kolek rolniczych (zaprzeczenie w izbie). Niedorzeczne te zarzuty odparli pp. Abrahamowicz, który podniósł słuszenie, jakim zaufaniem cieszy się b. prezes zarządu kolek Bolesław Augustynowicz, i Cielecki, który wskazał na punkt wyjścia kolek. Był nim kraj Wielkopolski.

W dalszej dyskusji p. Skalkowski wyjaśnił genezę Kolek rolniczych, odparł zwycięsko zarzuty ks. Stojalowskiego i wykazał, że właśnie inteligencja i tow. gosp. w sprawie założenia i rozwoju Kolek rolniczych mają największą zasługę. W głosowaniu przyjęto wnioski komisji, wraz z rezolucją p. Zardeckiego, aby petycję zarządu Kolek rolniczych i szkoły gospodarze w Łańcucie odstąpić wydziałowi kraj. do zbadania i przychylnego załatwienia.

Rubr. XV (poz. 241a). Bn lów w niższej szkole rolniczej w Suchodole 9.300 zł., uchwalone już na posiedzeniu sejmu z dnia 2 kwietnia 1900. Uchwalono.

Na wniosek p. Wójcika zażądał marszałek obliczenia posłów i skonstatował, że izba nie jest w komplecie. Wobec tego o godzinie 12:15 przerwał marszałek posiedzenie, zarządzając odroczenie interpelacji.

P. Warzecha interpeluje wydział krajowy w sprawie budowy kolei Jasło-Kolaczyce-Pilzno.

P. Mikołaj Torosiewicz interpeluje rząd w sprawie reaktywacji fundacji ks. Jabłonowskich.

P. Merunowicz interdeluje rząd w sprawie zniesienia jednej zapory mylniczej na drodze Sądowa Wiszka-Sambor.

Koniec posiedzenia 12:30. Następnie posiedzenie w piątek o godz. 10 rano.

18 posiedzenie 5 sesji VII. perjodu. Lwów 4 maja.

Początek posiedzenia o godzinie 10:30. Komplet bardzo słaby.

Po odczycaniu listu petycji odpowiedzieli imieniem wydziału krajowego na wniesione do tegoż interpelacje pp. Chaniec i Onyszkiewicz.

Następnie rozpoczęła się w dalszym ciągu debata budżetowa.

Rubr. XV. (poz. 226 wydatki i rubr. VII poz. 34 doch.). Szkoła krajowa gospod. lasowego we Lwowie, sprawozd. St. Niezabitowski. Uchwalono w wydatkach 49.012 kor., w dochodach 14.760, czyli pozostaje niedobór w kwocie 34.252 kor.

Rubr. XV. (poz. 227-231 wydatki i rubr. VIII. (poz. 35-39 dochod.) zakłady dublańskie, sprawozd. p. And. Lubomirski. Komisja preliniunuje:

a) wyższa szkoła rolnicza wydatki 164.310, a dochody 60.416, a niedobór 103.894 kor.

b) niższa szkoła roln. rozchody 30.416, a dochody 7.396 — niedobór 23.020 kor.

c) szkoła gorzelnicza wydatki 9.520 k., dochody 5.000 kor. — niedobór 4.520 kor.

d) gorzelnia, rozchody 15.412 k., dochody 13.208 — niedobór 2.204 kor.

e) folwark, rozchody 45.010 kor., dochody 41.894 — niedobór 3.116 kor.

f) chemiczno-rolnicza stacja: rozchody 19.938, dochody 3.500 k. niedobór 16.438 kor.

Równocześnie wnosi komisja: 1) upoważnić wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej na Dublan w wysokości potrzebnej na spłacenie dotychczasowych długów i na potrzebne budynki; 2) upoważnić wydział krajowy do sprzedaży pewnych parcel należących do Dublan w obszarze 6-85 ha. Wnioski te przyjęto bez dyskusji.

Rubr. XV (poz. 232) krajowa stacja kontrolna i doświadczalna botaniczno-rolnicza we Lwowie, spraw. p. Lubomirski. Uchwalono w wydatkach 13.116, w dochodach 3.200 — okazuje się do pokrycia niedobór 9.916 koron.

Rubr. XV (poz. 235) szkoła (Czerlichowska, spraw. p. A. Potocki. Komisja preliniunuje wydatki w kwocie 126.130, dochody 43.200 kor. zatem niedobór do pokrycia z funduszy krajowych 82.930. Przy tej sposobności wnosi komisja: Wzywa się wydział krajowy, aby po myśli § 16 stat. organ. dla krajowej szkoły w Czernichowie opłaty na utrzymanie uczniów podwyższył, uboższych zaś uczniów w całości lub w części od uiszczenia opłat uwolnił. Przyjęto.

Rubr. XV (poz. 236). Folwark w Czernichowie; spraw. p. A. Potocki. Komisja preliniunuje w dziale rozchodów 14.928 w dziale dochodów 14.240 czyli niedobór 688

koron do pokrycia z funduszy krajowych (uchwalono).

Rubr. XV. Niższe szkoły rolnicze sprawozd. A. Potocki. Komisja preliniunuje:

a) szkoła w Horodence wydatki 29.078, dochody 7700, niedobór 21.378 kor.

b) szkoła w Jagielnicy wydatki 30.586 kor., dochody 12.160, niedobór 18.426 kor.

c) szkoła w Kobiernicach wydatki 34.032, dochody 16.516, niedobór 17.516 kor.

d) szkoła w Bereżnicy wydatki 31.984, dochody 9000, niedobór 22.984 kor.

e) szkoła w Suchodole wydatki 27.782, dochody 10.288, niedobór 17.494 kor.

f) szkoła ogrodnicza w Tarnowie wydatki 23.974, dochody 9360, niedobór 14.614 kor.

g) zakład sadowniczy w Zaleszczykach wydatki 17.554, dochody 400, niedobór 17.154 kor. Uchwalono.

Rubr. XV (p. 261) Krajowy skład publiczny w Krakowie; sprawozd. p. Scipio. Wydatki 36.276, dochody 40.560, nadwyżka 4274 kor. Uchwalono.

Rubr. XVI. Rókoźdnicztwo i przemysł, spr. p. Romano-wicz. Komisja preliniunuje w dziale wydatków zwyczajnych kwotę 315.802 kor., w dziale wydatków nadzwyczajnych 35-220, razem 351.000 kor. Uchwalono.

Nadto uchwalono rezolucję p. Michalskiego z wezwaniem do wydziału krajowego, aby z całym naciskiem domagał się oddania fabrykacji konserw dla wojska fabrykom krajowym, które zupełnie odpowiadają technicznemu warunkom. P. Michalski wyraził nadzieję, że wydziałowi krajowemu uda się to tak szczęśliwie, jak z poruszoną ongi przez niego sprawą dostawy mięsa przez węgierskiego żyda Grünfelda.

Rubr. XVII. Rozmaite wydatki. spr. p. Scipio. komisja preliniunuje kwotę 482.384 kor. Uchwalono.

Dochody.

Imieniem komisji przedstawia p. Abrahamowicz preliniunaz dochodów — przedstawia się on w cyfrze 5.115.154 kor. Uchwalono.

W dalszym ciągu przedstawiono — spr. p. Goldman — następujące wnioski: a) fundusz policji krajowej, preliniunuje komisja 5.760, b) fundusze samoistne: 1. fundusz kultury krajowej 7.514, 2. fundusz stanowy sierociński 492, 3. fundusz Aleksandra hr. Stadnickiego 2.112 kor., 4. fundusz pożyczki krajowej z 1873 r. 98.448 kor. Uchwalono.

Inne sprawy załatwione w sejmie.

Uznano linię kolei lokalnej Tarnop.-Zbaraż za stanowiska interesów kraju za użyteczną i upoważniono Bank krajowy do ewentualnego udzielenia pożyczki przedsiębiorstwu w 4-procentowych obligacjach kolejowych do wysokości 1.663.200 kor. — Radzie powiatowej w Nowym Sączu i obszarowi dworskiemu w Siedliskach zezwolono na pobieranie opłat mylniczych.

Wawel.

Wydział krajowy przedłożył sprawozdanie w sprawie układu o opróżnienie Wawelu. Wydział proponował odesłać do sprawozdania do komisji budżetowej. P. Abrahamowicz podniósłszy niespożyte zasługi, jakie w tej sprawie położył wydział krajowy, a specjalnie marszałek hr. Badeń, zażądał, ażeby sprawozdanie to bez odsyłania do komisji zostało uchwalone.

Izba podzieliła to zdanie, wobec czego uchwalono następujące wnioski:

1) Sprawozdanie wydziału kraj. w przedmiocie układu o opróżnienie Wawelu — sejm przyjmując do wiadomości.

2) Sejm upoważnia wydział kraj. do zawarcia z c. k. władzami wojskowemi umowy, mocą której kraj zobowiąże się do wydatku w kwocie 3.300.000 koron; a względnie 2.500.000 koron za oddanie w terminach, w umowie bliżej oznaczonych, zamku królewskiego na Wawelu, wraz z należącymi doń zabudowaniami i gruntami, w posiadanie kraju.

3) Sejm upoważnia wydział kraj. do udzielenia c. k. skarbowi wojskowemu w granicach powyższej sumy odpowiednich zaliczek.

4) Sejm upoważnia wydział kraj., aby potrzebne na ten cel wydatki pokrywał na razie zaliczkowo z własnych funduszy pod jego zarządem stojących.

5) Sejm poleca wydziałowi kraj., aby kwotę, potrzebną na oprocentowanie powyższych zaliczek, wstawił do rubryki XVII preliminarza krajowego na r. 1901.

Uchwalono jednomyślnie.

Lwów w sejmie.

Imieniem komisji budżetowej przedstawił p. Skalkowski projekt ustawy, zezwalającej na zaciągnięcie m. Lwowom pożyczki w kwocie 6-5 milionów koron, z gwarancją kraju.

P. Stadnicki przyznał, że Lwów potrzebuje tej pożyczki, ale zaznaczył, że w takich wypadkach trzeba wielkiej rozwagi. Wnosi więc rezolucję, aby wydział kraj. sprawy tego rodzaju wnosil zawsze wcześniej, ile możności na początku sesji.

P. Wachnianin skorzystał z tej sposobności, ażeby przedstawić żale Rusinów, z powodu wiekowych kryzysów, jakie im się dzieją we Lwowie na polu reprezentacji i języka.

P. Michalski w kilku słowach odparł zarzuty Stadnickiego co do planu robót miejskich i nieporządków. Nieporządki te być muszą dopóki trwają roboty. Co do finansowej gospodarki, to Lwów przedstawia najzupełniejszą gwarancję, jestto wogóle jedno z najzamożniejszych miast austriackich. Co się tyczy p. Wachnianina, to jego zarzuty nie wytrzymują krytyki. Dziwi się, że p. Wachnianin, jako reprezentant kierunku uniarkowanego, mówi tak, jak gdyby chciał walkę narodowościową przenieść na teren ratuszowy. Rada miejska, wybrana przez ogół mieszkańców, nie jest i nie może być stronniczą. Pozostanie ona i nadal na tem stanowisku i nie dopuści do rozdziewku narodowego. Celem rady jest racjonalna gospodarka gromszem publicznym dla dobra i rozwoju miasta. Zresztą w radzie miejskiej Rusini zasiadają. Ze zaś oni może nie są tacy, jak chce p. Wachnianin, to nie wina rady. Niech p. Wachnianin weźmie udział w akcji wyborczej, a wówczas wprowadzi tych, którychby sobie życzył.

P. Małachowski. Pod względem szkolnictwa robi się dla narodowości ruskiej więcej niż należy. Rada miejska utrzymuje szkołę Sza-szkiewicza, choć wobec małej liczby uczniów tego zakładu nie ma obowiązku. R. miejska ściśle przestrzegając statutu, językiem jej urzędowym jest język polski, na ruskie podanie odpowiada się po rusku. Jeżeli p. Wachnianin bez podania

faktu mówi o nadużyciach w tym kierunku, to niechby się postarał, aby rozmaite instytucje ruskie nie udawały, że po polsku nie rozumieją i nie odrzucały pism urzędowych polskich (okłaski). Równie powinno być dla wszystkich prawa (brawo).

Następnie odpowiedział kilkoma słowy dla wyjaśnienia obecnego stanu robót publicznych i ich kosztów. Powołuje się dalej na słowa b. ministra Billińskiego, który w sprawozdaniu o sanacji kasy oszczędności wyraził się dla gospodarki miejskiej z najwyższem uznaniem. (Okłaski).

Wnioski komisji uchwalono, a także i odnośną ustawę.

Odnosnie do wniosku komisji gminnej (spr. p. Fruchtman) uchwalono ustawę wodociagową dla gm. m. Lwowa z jedyną zmianą, zażądana przez komisarza rządowego, ażeby budynki rządowe pod względem opłaty za wodę były traktowane, jak budynki prywatne (tj. nie według przestrzeni).

Drobniejsze sprawy.

— Uchwalono rezolucję p. Rottera w sprawie komisji sprawdzających wodociągi i rezolucję p. Okuniewskiego unormowania zarządu majątkiem gmin Skole miasto i Skole wieś.

— Dla artystów teatru hr. Skarbka, pozostających obecnie bez stałego zajęcia i zmuszonych grać na własną rękę, uchwalono na wniosek p. Abrahamowicza nadzwyczajną subwencję na sezon letni 1900 w kwocie nie wyższej jak 8000 kor. pod warunkiem, że taką sumę uchwali i rada gm. m. Lwowa.

Wybór.

Zastępcą członka wydz. kr. (z całego sejmu) wybrany został p. Sękowski Stefan.

Żegluga na Wiśle.

W myśl wniosku kom. gosp. krajowego (ref. A. Wodziecki) w załatwieniu wniosku p. Rappaporta, uchwalono cały szereg uchwał do rządu, w kierunku jak najszybszego wykonania robót, tudzież aby uchwaloną przez radę państwa dotację 300.000 zł. na budowę przystani zimowej w Nadbrzeziu, wydano na odnośne roboty w przeciągu 2 lat.

Koleje lokalne.

Na wniosek komisji kolejowej przedstawiony przez p. A. Potockiego, uchwalono: 1. Polecić wydziałowi, aby ewentualnie powiększył personal biura kolejowego. 2. Zezwolić na tymczasowe pokrycie wydatków budowy kolei lokalnych Delatyn-Kolonia-Stefanówka, Trzebinia-Skawce i Pila-Jaworzno.

Przy tej sposobności p. Soleski przemówił gorąco w obronie uwzględnienia sił krajowych we wszystkich kierunkach budowy kolei lokalnych. Kraj powinien w tym kierunku mieć pełną ingerencję, przyczynia się bowiem 67% do kosztów.

Biuro pośrednictwa pracy.

Komisja administracyjna (ref. p. Trzeciński) przedstawia znane naszym czytelnikom wnioski w sprawie bezpłatnych biur pośrednictwa pracy.

P. Górka wyraża życzenie, aby wydział krajowy zwołał w tej sprawie ankietę.

P. Sredniawski powołuje się na znakomite rezultaty, jakie osiągnęło lwowski biuro pracy, stawia wniosek, aby rezolucja opiewała: Poleca się wydziałowi krajowemu, aby jak najrychlejsz zajął się sprawą bezpłatnych biur pośrednictwa pracy i przedłożył wnioski na najbliższej sesji sejmowej.

P. Trzeciński, jako referent oświadczył, że chce dać dowód dobrej woli, godzi się osobiście na poprawkę. U nas dawno interesowano się robotnikami — dowodem ks. Markiewicz, sp. August. Czartoryski, ks. Badeń. Dowodem tego także lwowski biuro pracy, ofiarne przez gminę założone i wzorowo prowadzone. Konstatuje dale, że i wydział krajowy ze swej strony czynił w tym kierunku racjonalne usiłowania. Zdaniem jego, takie biura miałyby największe znaczenie praktyczne, gdyby się oparły o organizację rad powiatowych. (Brawo).

Przyjęto wnioski.

Sp. metropolita Kuilowski.

W czasie posiedzenia sejmu przyszła żałobna wieść. Umarł metropolita unicki Rusi, ks. Kuilowski.

Marszałek hr. Badeń, zawiadamiając o tem izbę, wyraził żywy żal, jaki ogarnął wszystkich na wiadomość o tej stracie, osieracającej metropolję ruską. Nie było danem arcybiskupstwu przepędzić dłuższego czasu na nowem stanowisku, ale ten krótki czas wystarczył, aby go wszyscy kochać i czcić się nauczyli. Całe jego życie było poświęcone służbie Bożej i służbie dobrej sprawie; wcześniej jego lata nie były wolne od ciężkich przeżyć i bólów, nie były wolne od tulaćki na obczyźnie. Zgon jego odzucha boleśnie cały kraj — a pamięć jego żyć będzie we wdzięcznej pamięci wernych jego djeceji i ogółu.

Hold ten, którygo izba stojąc wysłuchiwała zanotowany będzie w protokole obrad.

Posiedzenie trwa dalej.

KRONIKA.

Pamiętajmy o gimnazjum cieszyńskim.

Djarzusz lwowski. Sobota 5 maja.

Teatr hr. Skarbka: popołudniu „Jojne Firulkes”, sztuka: wieczorem „Orfeusz w piekle”, opera komiczna.

„Panorama racławicka”, na placu powystawowym, od godz. 9 rano aż do zmroku.

Kalendarz. Sobota (5): Pieta V pap. — Wschód słońca o godzinie 4 minut 42. zachód o godzinie 7 minut 13.

Sp. Szczęsny Koziebrodzki. Ze sp. zmarłym, o którego śmierci donieśliśmy, chodzi dos grobu typowa, bardzo piękna i bardzo zająca postać ziemianina i obywatela. Sp. Koziebrodzki był długoletnim posłem na sejm krajowy, przez długie lata zasłużonym prezesem rady powiatowej skalackiej i prezesem wydziału okręgowego Tow. kredytowego ziemskiego w Skalacie, oraz gorliwym członkiem galic. Towarzystwa gospodarskiego. Na wszystkich stanowiskach odznaczał się nadzwyczaj gorliwym spełnianiem obowiązków i wielką prawością charakteru, niepospolitym przywiązaniem osobistym, a jako wzorowy obywatel-ziemianin, jako znakomity rolnik, jako najlepszy ojciec rodziny i prawdziwy przyjaciel ludu,

przyświecał bliższej i dalszej okolicy. Zmarły urodzony w r. 1828, posubił w roku 1855 Olęgr hr. Golejewską; pozostawił on wdowę, oraz kilkoro dzieci, z których najstarszy, Tadeusz, jest radcą legacijnym przy poselstwie austro-węgierskiem w Brukseli.

P. Franciszek Rawita-Gawronski prosi nas o zawiadomienie, że odczyt jego, pt. „Henryka Pustowojłówna do chwili nieobecni z kraju”, oznaczony przez „Kolo literackie” na 4 maja, przeniesiony został na inny piątek.

Pogrzeb sp. Antoniego Niczujza Witostawskiego, notariusza, radnego m. Lwowa, obywatela honorowego i b. wieloletniego burmistrza m. Brodów, odbędzie się w piątek, dnia 4 maja o godzinie 5 1/2, popołudniu, z domu żałoby przy placu Marjackim l. 7, na cmentarz Łyczakowski.

Wypadki kolejowe. Rewizor kolejowy, który, jak wczoraj donieśliśmy, obzedł się brutalnie z emigrantami, dążącymi do Kanady i jednemu z nich odcinając przez zatrzaśnięcie drzwi palec, nazywa się Rosznal. Władze wytoczyły w tej sprawie śledztwo.

Antoni Chotowski, który, jak wczoraj donieśliśmy wypadł z wagonu pociągu, wiozącego palników do Rzymu, jest starem 73 letnim. Wypadek ten opisuje sam w następujący sposób: Chceć się przypatrzyć ładnym widokom, wyszedł na platformę. Tu zapatrzywszy się, stanął na samym jej brzegu. Straciwszy równowagę, upadł na schodki, następnie na tor kolejowy i omal nie dostał się pod koła wagonu. Odnosił poważne obrażenie na głowie, lecz życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

W zgromadzeniu. Zwołano na zesłańca nie-d

Wspólny obiad grona znajomych i wielbicieli Sienkiewicza odbył się wczoraj w sali kasy narodowego. Prócz dostojnego gościa, zauważalnym tam pp.: Pinińskiego, Abrahamowicza D., Dzieduszyckiego W., Sanguskiego, Goralskiego, Zaleskiego, Rozwadowskiego, Ad. i St. Jędrzejowiczów, Stadnickiego St., Potockiego And., Radzińskiego, Finka, Cwiklińskiego, Czaykowski, W., Trzecińskiego, Starzyńskiego, Sozańskiego, Urbanińskiego, Górskiego, Hupke, Lubomirskiego, Piłata, Viviona, Wodzickiego, Sekowski, Paszkowski, Abraham, Dembiński, i w. i.

Prześlizgnę, pelen głębią myśli i polotu toasty wznosił na cześć gościa w Wojciech Dzieduszycki. Odpowiedział nań widocznie wzruszony Sienkiewicz gorącą podzięką. Wśród ożywej pogadanki rozszło się zgromadzenie dopiero około 8 wczoraj, niż przed samym posiedzeniem sejmu.

Sienkiewicz w sobotę będzie na śniadaniu u prezesa „Tow. dziennikarzy polskich”, p. Liberata Zajączkowskiego; na śniadanie to otrzymali zaproszenie wszyscy członkowie „Tow. dziennikarzy polskich”, będzie więc gość nasz miał sposobność zaznajomić się z całą prasą lwowską. — Po śniadaniu odprowadzony przez grono dziennikarzy, uda się Sienkiewicz na dworzec, skąd o godz. 2:55 (czas kolejowy) odjedzie do Krakowa, a stamtąd do Warszawy.

Toast wniesiony dla Sienkiewicza przez hr. Dzieduszyckiego Wojciecha.

Na zebnaniu w Kasynie narodowem w dniu 3 maja hr. wypowiedział hr. Dzieduszycki toast następujący:

„Przed niewiele jeszcze laty — wśród szarej przeżydy dni naszego żywota, straciliśmy w to wiarę, aby mógł rychło nowy wielki pisarz wstrząsnąć duszę naszego narodu. Wieszczę pierwszej stulecia naszego polowy w graboży polegli; po nich nastąpiło młeczenie, a rozum zdawał się mówić, że musimy czekać cierpliwie, przez pokoleń kilka, zanim się nowy mistrz polskiego zjawi słowa. Cieszyliśmy się, ogrzewaliśmy dziełami Matejki — radością naszą były jego obrazki, w których zmartwychwstała przeszłość i chwala. Ale wiedzieliśmy dobrze, że dzieło malowane nie przemówi do duszy tak bezpośrednio — nigdy tak dla wszystkich przystępnie nie będzie, jak słowo pisane. Więc gotowiliśmy byli czekać długo.

Tys, gościu najmiliszy, zadał klam niby rozsądnym wątpniom rozum. Błogo nam nie zrobił, gdy gruchnęła między nas powieść, która znowu wszystkim naszymi poruszyła uczuciami, duszę przesyła świętymi dreszczy, wyobraził lotów dodała, roztoczyła wszystkie czary polskiego słowa, a czytelnika przemocą przykuwała do siebie. Starcy i młodzi, mężi i niewiasty zarówno przylgnęli do słów twoich. Z radością powitaliśmy znowu wielkiego w narodzie pisarza.

I drugą sprawiliś nam niespodziankę. Stało się to, o czem Mickiewicz ledwo śniał marzyć; dla ciebie, przez ciebie przeszła książka sprawniająca rozkosz najwyższataleńszemu pod słomianą strzechą, do chłopskiej chaty; zadziała na powieść wprostaka, ta, która uszlachetnia — i stało się, że cały naród od bogacza do ułdżarza, od ułdżarza do nikuca mógł jedno poździwiać pięknu, jednym wnioskiem zapłonąć uczuciem.

I nie na tem koniec; trzecia nam się przez ciebia stała niespodzianka. Żyjąc w katakumbach, gdzie na szarem Europy śmieciuku, wiedzieliśmy, żeśmy wielkich mieli poetów; sami umieliśmy im szczerze wyznaczyć stanowisko na wszechświatowym Parnasie. Ale świat szeroki o niczem wiedzieć nie chciał, a myśleliśmy, że przedzie wielu, zanim ludzkość mnoga uzna naszą literaturę godną... Tymczasem ty rozwaliliś drzwi, które na ten świat prowadzą — między potężne, szczęśliwe, bogate narody; wszystkie imię twoje znają, książki twoje pochłaniają. — Przewodzis po drodze, po której wielcy nasi pisarze do z-śluszonego, powszechnego dojdą uznania — i tem znowu pociecha stał się dla nas.

Nie twoja w tem zasługa, że posiadłes genjusz, którym czarujesz, coraz nowe tworząc cuda. Genjusz — to dar Boży, a nie niniejsza zasługa; żadnym wysiłkiem, żadną pracą genjuszu nie zdobędzisz. Bóg daje komus genjusz darmo, tak jak innemu odziedziczone daje bogactwo, albo piękność, albo się ciala. Za to, żeś nas słowem zachwycał, winniemy tobie miłość i wdzięczność, ale jeszcze nie cześć, jedny należąca zasłuda.

I to nie twoja zasługa, żeś pracował, żeś nie zakopał dorowanego sobie talentu. Bo światło, które w tobie płonęło nie dawało ci spocząć, bo musiało wyjść na jaw, zmuszało ciebie do twórczości.

Gdzie indziej twoja zasługa. Za dni naszych najprostsza droga do rozgłosu zwanego mylnie chwałą, najprostsza droga do powozdenia wiedzie przez zgorszenie; pokłask niechybny, a głośny towarzyszy temu, który kuszi, psuje, namiętnościom pochlebia, zawzię i nienawistnie rozbudza. Przy swoich darach, snadno mogłes pod kwiatami podać trucinę; niekierowności wszelką mogłes we wszystkie przyoblec, uroku, rozgłos kupując tanio. Ale tyś tego nie uczynił, pokarm podawałes tylko zdrowy i pożywczy, boskiej iskry używałes tylko ku uszlachetnieniu, ku pociesze, ku pokrzepieniu ducha i zato już cześć nasza tobie się należy. Na cześć twoją wnoszę ten kieliach.

Obchód Konstytucji 3 maja.

Obszerna sala lwowskiego „Sokola” niemal po brzeży wypelnila się publicznością, która pospieszyła na wieczór uroczysty w 109 rocznicę konstytucji, zainicjowany staraniem lwowskich kół Tow. szkoły ludowej. O godz. 7 m. 30 zgalił uroczystość p. Tadeusz Romanowicz, wskazując w swem przemówieniu, że nie możemy uważać konstytucji Trzeciego Maja za testament w znaczeniu naradowem, bo naród nie umarł. Wykonując zasady wiekopomnej konstytucji, winniemy pracować nad oświatą, uszlachetnieniem i uobywateleniem ludu. W tem stuleciu dotychczasowe pokolenie nie chciały, czy nie mogły wiele zrobić w tym kierunku; młode może będzie pod tym względem szczęśliwsze.

Po przemówieniu p. Romanowicza, odegrała pani Ottawowa na fortepianie Paderewskiego „Nocturn” i „Przyśnięcie” Melzera, poczem p. (*) oddeklamował Ujejskiego „Wieczny Panie...” W programie wokalnym pierw-

szej części, pokłask ogólny zyskała pani Ruszkowska, za odspiewanie Zeleńskiego „Czarna sukienka” i Krauzera „Dumki... Silny i bardzo miły głos śpiewaczki, nawet w nienadającej się do wokalnych popisów słu „Sokola”, brzmił czysto i dźwięcznie.

Z kolei znany pisarz p. Fr. Rawita Gawronski wygłosił znakomicie i źródłowo opracowany odczyt o konstytucji Trzeciego Maja. Pokłask rzęsiasty był dlań rzetelnemu uznaniu za trud i pracę.

Po odczytce znowu zabrzmiały tony „Lutni” lwowskiej pod batutą p. Cetwińskiego „Uroczystą pieśnią” Niewiadomskiego, a po niej formalnie zentuzjuszował słuchaczy p. Z. Jarecki, odegraniem na skrzypcach fantazji Vieuxtempa na temat „Halki” Moniuszki.

I jeszcze deklamacją; tym razem wygłosiły ją usłeczka młodej panienki p. Boberskiej. Z siłą i uczuciem wygłoszone Gawałowicza „Żyje”, wywołało taką burzę okłasków, że deklamatorka musiała jeszcze jeden wiersz dodać nad program.

Potem jeszcze utalentowany śpiewak amator p. Grabieński odspiewał koncertowo dwie pieśni: Galla „Zniknęły pierzchy” i Wasiliewskiego „Krakowiaka”, a zakończył wieczór znowu miedzany chór „Lutni” pocięzną „Pieśnią nadziei” Stahlero.

Kierownictwo artystyczne wieczoru sporczywało w rękach dyrektora p. Sołtysa, który się też ze swego zadania należyście wywiązał. Niemniej należy się uznanie niestrudzonemu tow. „szkoly ludowej”, a szczególnie „kolu pań”, bo to ono potrafiwszy w swe ręceki ucje cugle, rusza resztą „kół”. Oby się zawsze tak dobrze udawało, jak wczoraj.

W Snopkowie, obok Lwowa, wsi należące do p. Domaszewicza, odbyła się onegdaj uroczystość, ku uczczeniu konstytucji 3 maja, dla włościan urzadzona za staraniem właściciela. W zabudowaniu dworskim zebrali się umństwo włościan, zjechało także grono gości ze Lwowa zaproszonych. Do zgromadzonych przemówila na temat konstytucji i jej wzniosłych celów pani Domaszewicza. Mowa jej wywarła na słuchaczy głębokie wrażenie, w niejednym oku zabłysła łza, niejedno serce zabiło silniej na wspomnienie o tym czasie, gdy wielki i małuczki i chłop i magnat, połączeni w braterskim nęscisku wolali: Vivat król, vivat naród, vivat wszystkie stany. Deklamacja technika p. Wachtera i odspiewanie kilku pieśni patrijotycznych przez lwowskie chór akademicki, przyczyniły się do podniesienia poważnego nastroju wśród słuchaczy. Grono włościan dziękowało następnie p. Domaszewiczom za urządzenie uroczystości, skromnej, ale tem więcej zasługującej na uznanie, bo nie opartej na szumnych frazesach, lub habusiwej manifestacji. Na zakończenie odbyła się ochocza zabawa ludowa i przyjęcie w dworzca dla zgromadzonych włościan i zaproszonych gości.

Izba sądowa.

(Proces wielkiej kasy oszczędności).

Kraków 4 maja. Resztę wczorajszego dnia wypelnilo mnóstwo drobniejszych świadków, których zeznania w niczem do rozjaśnienia sprawy się nie przyczyniły. Kilku świadków uchyliło się od zeznań, z powodu pokrewieństwa z oskarżonymi. W ten sposób z pomiędzy wywołanych do rozprawy świadków uchyło już 51, a pozostało 11. Ponieważ zaś trybunał postanowił wczoraj wzwąć jeszcze na świadka p. Grossa de Rosenburg, a i p. Czezc będzie prawdopodobnie jeszcze zeznawał, więc wszystkie trzydzieści przesłuchań dzieli nas od końcowego aktu procesu. Jedyne urozmaicenie wczorajszej rozprawy, stanowią szereg świadków, obdartych dosłownie z majątku, za pośrednictwem Kasy, przez niejakiego dra Starakiewicza. Byli to mieszczanie i mieszczanki wielkie, którzy zeznania swe często przepłatali płacem. Nie dotyczyły one toku rozprawy, ale świadków tych wezwano jedynie dla ilustracji, jakimi ludźmi otaczał się Nowacki, który profegował w Kasie Starakiewicza i tem ułatwił mu oszukańcze manipulacje. Dziś prawdopodobnie wyczerpany będzie spis świadków, a może nawet słuchani będą rzeczoznawcy sądowi.

Kraków 4 maja. Dzisiaj skonfrontowano przesłuchiwanego wczoraj świadka Broniowskiego z p. Czezcem; ten ostatni zaprzeczył twierdzeniu, jakoby kiedykolwiek budował na spółkę z Wimmerem baraki w Rzeszowie; spirytus odpuł istotnie od niejakiego Kugla, ale po to tylko, aby go odprzedać Seidenfranowi. Dalej tłumaczył p. Czezc, dlaczego powiedział przy poprzednich przesłuchaniu, że nie podpisywał bilansu za rok 1898, choć podpisał się na uchwałce wielkiego wydziału powiatowego, przyjmującej ów bilans.

Następnie przesłuchiowano świadka Grossa de Rosenburg; zeznał on korzystnie dla Komplita, zaprzeczając zeznaniom Broniowskiego, jakoby Komplit przysłał mu (Grossowi) księgi podpisów i wycinki z wexkli, jako wzory do fałszowania wexkli. W końcu przed przerwą południową przesłuchano jeszcze 6 inowalnych świadków.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 4 maja. (Gielda zbożowa). (Kursa w koronach i po 50 kilogramów). Pszenica na wiosnę (do 15 maja) od — do —, na maj-czerwiec od 8 10 do 8 11, na jesień od 8 22 do 8 23; żyto na wiosnę (do 15 maja) od — do —, na maj-czerwiec od 7 22 do 7 23, na jesień od 7 33 do 7 34; kukurydza na maj-czerwiec od 5 86 do 5 87, na czwecie-lipiec od — do —, na lipiec-sierpień od 5 98 do 5 99, na sierpień-wrzesień od — do —, na wrzesień-pazdziernik od — do —, owies na wiosnę (do 15 maja) od — do —, na maj-czerwiec od 5 46 do 5 47, na jesień od 5 65 do 5 67; rzepak na styczeń-luty od — do —, na sierpień-wrzesień od 13 20 do 13 30; olej rzepakowy na kwiecień-maj od 34 50 do 35 50, na wrzesień-grudzień od — do —. Tendencja słaba.

Budapeszt 4 maja. (Gielda zbożowa). (Kursa w koronach i po 50 kilogramów). Pszenica na kwiecień od — do —, na maj od 7 97 do 7 98, na październik od 7 95 do 7 96; żyto na maj od 7 — do 7 01, na październik od 6 95 do 6 97; owies na maj od

5 03 do 5 04, na październik od 5 36 do 5 37; kukurydza na maj od 5 61 do 5 62, na lipiec od 5 77 do 5 82; rzepak na sierpień od 12 80 do 13 —. Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna ograniczona. Tendencja słaba.

Wiedeń 4 maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dnim 30 z. m.: Banknotów w obiegu: 1,354,965,000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 77,000); rezerwa kruszcowa: 1,172,504,000 (mniej o 10,629,000); portfel wexlowy: 333,401,000 (więcej o 60,550,000); lombard papierów: 67,459,000 (więcej o 925,000); banknoty wolne od podatków: 159,729,000 (mniej o 80,414,000). (Wszystkie cyfry w koronach).

Wiedeń 4 maja. (Gielda towarowa). Cukier surowy ok. 27 85 do —. Tendencja spokojna. Nafta gallejska ok. — do —. Tendencja niezmienniona. Spirytus od koron 41 80 do 42 20. Tendencja niezmienniona.

Wojna.

(Telegramy „Dziennika polskiego”).

Rotterdam 4 maja. Przybyła tu wczoraj misja Boerów witano jak najsympatyczniej. Misja odpłynęła do Ameryki. Stojące na kotwicy w tul. porcie okręty, wywieśli z tego powodu flagi o barwach transwaljskich.

Londyn 4 maja. Do biura Reutersa donoszą z Pretorji pod dnim 1. bm.: Boerzy wzięli dnia 28 zm. na weschód od T. banchu 9 Anglików do niewoli i zdobyli 10 koni. Dnia 30 zm. uderzyły połączone siły Boerów w pobliżu Brandfort z dwóch stron na oddział angielski i zmusiły go do odwrotu, przycem dostalo się w ich ręce 11 jeńców. Boerzy mieli tylko 2 rannych. Wedle innego doniesienia, Boerzy stoczyli walkę pod Brandfort, przycem Anglicy stracili 19 zabitych, a 11 z nich dostało się do niewoli.

Londyn 4 maja. Z Ladsmith telegrafują, że 200 Boerów przekroczyło onegdaj rzekę Lunday, wieczorem jednakże cały oddział cofnął się.

Londyn 4 maja. Lord Roberts telegrafuje: Jeneral Hamilton odniósł 1 bm. znaczny sukces i spędził nierzyjaciela z jego silnych stanowisk koło Hutnek. Poniósł przytem straty niewielkie. Boerowie rozprzysłi się na weschód i na północ. Anglicy zabrali do niewoli 26 Boerów, między nimi jednego komendanta. Hamilton znajduje się obecnie w Jacobsrenst, gdzie zatrzymają się jeden dzień, aby dać wypocząć wojskom, które przez 7 dni z rzędu bezustannie walczyły. Nieprzyjaciel sam przynajze, że miał 12 zabitych i 40 rannych. Rosyjski komendant legji Maksimów jest ranny. Niemiecki porucznik Günther za ity. Polegli także dwaj Francuzi.

Londyn 4 maja. Jak donoszą z Ladsmith, wybuchła wśród koni zaraza, której uległa większa część.

Telegram z Brandfort 3 bm. donosi: Anglicy zabrali Brandfort. Boerowie musieli cofnąć się.

„Daily Telegraph” donosi z Bloemfontein 2 bm. Broadwood wraz z oddziałem jazdy przybył do Izabelfontein na południe od Tabancłu, napotkawszy na mały tylko opór.

Paryz 4 maja. „Eclair” ogłasza manifest deputacji boerskiej do narodu amerykańskiego przed wyjazdem deputacji do Ameryki. W manifestie tym powiedzianem jest, że misja Boerów ma za cel skłonięcie mocarstw do tego, aby zastosowały zasady wyrażone w konferencji baskiej do obecnych wypadków, celem zalegania krwawej bratobójczej wojny.

DEPESE

telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja w Austrji.

Wiedeń 4 maja. P. Jaworski odbył wczoraj konferencję, trwającą przeszło godzinę, z prezydentem gabinetu dr. Koerberem. Wczoraj popołudniu obradowała rada gabinetowa.

Rząd wypracował już projekt zaprowadzenia 9 godzinowego dnia pracy w kopalniach węgla.

Wiedeń 4 maja. Budzet wspanly, który będzie przedłożony delegacjom dnim 12 maja, jest już ukończony i oddany do druku. Kola parlamentarne twierdzą, iż cyfra wydatków wyższa jest od przeszlorocznego budżetu o 7 do 8 milionów koron. Większego kredytu domaga się zarząd marynarki na budowę nowego statku wojennego lecz pierwsza rata, wstawiona na tę budowę, jest stosunkowo niska. Większych kredytów domaga się natomiast zarząd armji na podwyższenie gaż oficerów. Na zakupno nowych armat nie został wstawiony większy kredyt, gdyż studja nad kwestją dział i próby z niemi, nie zostały dotychczas ukończone.

Praga 4 maja. „Hlasly od Blauka”, organ przewodniczącego klubu młodocześniego, dr. Engla, przeszedł Czechów, aby nie prowadzili obstrukcji podczas obrad nad budżetem inwestycyjnym, gdyż uchwalenie go leży także w interesie Czechow.

Cesarz Franciszek Józef w Berlinie.

Wiedeń 4 maja. „Wiener Abend-Post” pisze o wspaniałych przygotowaniach w Berlinie na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa i twierdzi, że uczuciom radosnej dumy towarzyszą uczucia wdzięcznego zadowolonia z powodu holdów, jakie czekają osobę cesarza w Berlinie. Podróż cesarza jest także nowem stwierdzeniem pokojowych dążeń i trwałego istnienia trójprzymierza.

Wiedeń 4 maja. Wczoraj o godzinie 6 m. wieczorem, cesarz z wielką świtą, wśród której znajdują się także minister hr. Goltuchowski i szef sztabu jeneralnego Beck, wyjechał drogą na Szląsk do Berlina. Publiczność liczenie zgromadzona przed dworcem, zęgnala cesarza entuzjastycznie.

Wiedeń 4 maja. W orszaku cesarza, który wczoraj o 6 40 wieczorem wyjechał osobnym pociągkiem koleji północnej do Berlina znajdują się między innymi obaj general-adjutanci hr. Paar i Bolfras, minister spraw zagran. hr. Goltuchowski z radcą legacyjnym Mererem, szef sztabu jeneralnego baron Beck, dwóch adjutantów przybocznych, dyrektor kancełarji gabinetowej Schiessl i wreszcie niemiecki atache wojskowy Buelow. Monarcha, który był w mundurze marszałka polnego, rozmawiał przez dłuższą chwilę z Buelowem.

Berlin 4 maja. Dekretacja całego miasta

była wczoraj wieczorem już prawie zupełną. Wszystkie gmachy publiczne, a przedewszystkiem koszary, wspaniale przystrojone. Dzienniki prześlęcają się formalnie w ogłaszeniu nadzwyczaj sympatycznych artykułów, w których kładą nacisk na niezachwianą przyjaźń, łączącą domy pantujące Habsburgów i Hohenzollernów, wskazując na silnie ugruntowane trójprzymierze i podnosząc jego znaczenie dla utrzymania pokoju międzynarodowego.

Frankfurt (nad Odrą) 4 maja. Cesarz Franciszek Józef przybył tu o godz. 8 rano. Monarcha wysiadł na chwilę w wagonie i powitany został przez służbę honorową, przeznaczoną dla austro-węgierskiego monarchy i przez austro-węg. ambasadora w Berlinie Szögyenyego, którzy następnie przyłączyli się do orszaku cesarskiego. Po kilku minutach cesarz udał się w dalszą drogę do Berlina.

Berlin 4 maja. Cesarz austriacki przybył tu o 10 rano przez śliczną pogodzie. Na dworcu powitał monarchę cesarz Wilhelm. Następnie wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonej publiczności odjechał na zamek królowski.

Z sejmów.

Berno morawskie 4 maja. Sejm obradował wczoraj dalej nad budżetem; w toku dyskusji poseł Sileny wyraził życzenie opania ugody na podstawie jak najszerszego równouprawnienia. Poseł Zaczek oświadczył, że wszyscy patrijoci muszą pragnąć gorąco załatwienia kwestji czeskiej. Pojednaniem przedewszystkiem na Morawi jest niezbędnem w interesie Austrii, jednakże pojednanie możliwem jest tylko na podstawie zupełnego równouprawnienia. W innym razie rządowi nie powiedzie się załatwienie tej ważnej kwestji, a walka narodowościowa istnieć będzie i nadal. Poseł Fuchs zgadza się z wywodem Zaczka, że załatwienie kwestji czeskiej jest ważnem dla całego państwa i wyraża nadzieję, że ostatecznie powiedzie się osiągnąć tak pożądaną ugodę. Ze strony posłów niemieckich podniesiono, że Niemcy pragną szczer e porozumienia i nie domagają się niczego innego, jak tylko zapewnienia swej narodowej przyszłości. Gotowi oni są podać dłoń do zawarcia pokoju. Następnie sejm przyjął budżet. Na wieczornem posiedzeniu sejm uchwalił znaczniejsze subwencje na budowę kolei żelaznych i dróg krajowych, oraz przyznał znaczniejsze pożyczki z fundusów Banku dla kultury krajowej.

Berno mor. 4 maja. Komisja gminna sejmju morawskiego obradowała wczoraj nad projektem ustawy w sprawie uregulowania kwestji językowej w zakresie władz autonomicznych. Osiągnięto zupełne porozumienie co do wszystkich postanowień i uchwalono polecie wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmju: wniósł ów projekt ustawy, celem ostatecznego załatwienia.

Wiedeń 4 maja. Sejm dolno-aust. po dłuższej dyskusji przyjął prowizorium budżetowe aż po dzień 31 października. W toku obrad wyraził poseł Scheicher ubolewanie, że rząd tak mało okazuje względów dla sejmju i że między innymi nie podał dotychczas o sankcji cesarskiej, uchwalonej już przez sejm ustawy łowieckiej. Na to odparł namiestnik, że rzeczona ustawa oddana już została do najwyższej sankcji, z powodu jednakże zachodzących w niej sprzeczności, sankcji tej nie otrzymała. Sejm przyjął następnie rezolucję posła Leopolda Steiner, wzywającą rząd, aby zwołał sejm w ten sposób, iżby możliwem było załatwienie w swom czasie budżetu krajowego.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt 4 maja. Na wczorajszem posiedzeniu sejmju węgierskiego przedytel poświęcił gorące wspomnienie Munkaczemu. Następnie obradowano nad przedłożeniem, dotyczącem inartykulowania zawartej z Niemcami konwencji w sprawie ochrony własności literacko-artystycznej. Poseł Polonyi przemawiał przeciw temu. Po mowie ministra sprawiedliwości miano przystąpić do głosowania, okazał się jednak brak kompletu i posiedzenie zamknięto. Dalszy ciąg obrad dziś.

Dżuma.

Suakim 4 maja. Zdarzyły się tu trzy dalsze wypadki dżumy, jeden z nich śmiertelny.

Kraków 4 maja. W procesie adwokat Wielgosza z Zatora i jego pisarza zapadł wczoraj wyrok. Dr. Wielgosz został skazany na 10 dni zwykłego aresztu za usiłowanie przekupienia poslanca sądowego, a jego pisarz na 12 dni aresztu za fałszowanie dokumentu publicznego, bez zamiaru wyrządzenia szkody. Od innych zarzutów trybunał oskarżonych uwolnił.

Kraków 4 maja. Operetka lwowska, jak się zdaje, lato spędzi w Krakowie w letnim teatryku w parku krakowskim. Jak bowiem „Nowa Reforma” donosi, pp. Heller i Myszkowski, którzy onegdaj przybyli do Krakowa, zawarli już w tym względzie kontrakt z p. (Zyzygorskim, dyrektorem teatru lubelskiego, który teatryk w parku krakowskim na lato wydzierżawił.

Wiedeń 4 maja. „W. Tagblatt” dowiaduje się z rzekomo dobrego źródła, że car Mikołaj przybędzie do Wiednia w połowie lipca i zabawi trzy dni w Schönbrunic.

Wiedeń 4 maja. U prezesa gabinetu i u ministra handlu pojawiła się wczoraj inienicm 50.000 samoistnych kupców deputacją, celem wyrażenia życzeń w kwestji reformy przemysłu. Prezes gabinetu oświadczył, iż gotów jest każdego czasu zapewnić interesom drobnego i średniego stamu kupieckiego jak najdalej idącą opiekę i starać się o jego rozwój. Równocześnie wyraził nadzieję, że podczas najbliższej sesji rady państwa, znajdzie się jakiś sposób dla zaradzenia uzasadnionym zażaleniom. Podczas posiedzenia u ministra handlu, członkowie deputacji roztrząsali obszernie kartele, stosunki clowe, organizację stanu kupieckiego itd. Minister handlu przyrzekł jak najskuteczniejsze poparcie.

Petersburg 4 maja. Przy ministerstwie spraw wewnętrzych będzie otwartą osobna sekcja dla spraw żydowskich pod kierownictwem p. Łozyny-Lozińskiego.

Teodozja 4 maja. Onegdaj zmarł tu znany malarz Ajwasowski.

Warszawa 4 maja. Zarząd kolejowy zawiadomił odpowiednie koleje, że dnia 25 kwietnia wyjechał z Petersburga poseł perski Murza-

Riza-lan na spotkanie szacha perskiego. Szach uda się z powrotem do Warszawy a potem w dalszą podróż.

Wiedeń 4 maja. W telegramie wysłanym do węgierskiego ministra oświaty, Vlascica, wyraził cesarz swę gorące współczucie w wielkiej stracie, jaką poniósł naród węgierski przez śmierć Munkaczy’ego.

Ostatnie wiadomości i rozmaiwości.

Ks. Mikołaj Pawłowski, kanonik archidiecezjalny lwowskiej kapituły, ob. lać. assessor konsystorza, egzaminator prosyndjalny, dziekan miejski i proboszcz parafji przy katedrze, delegat rady szkolnej okręgowej dla powiatu lwowskiego, urodzony w r. 1834, wyświecony w r. 1858, zmarł wczoraj o godz. 1 w południe Sp. zmarły jeszcze przedwczoraj brał udział w naradzie członków kapituły co do pogrzebu śp. ks. arcybiskupa, poczem zaniemógł uciążliwie na meczągo co od dłuższego czasu chorobe żołądkową. Słabosć przybrała wczoraj charakter groźny, nazajutrz miała się odbyć operacja, niestety śmierć nie dopuściła do niej. Cześć jego pamięci!

Przysli biskupi. Z Krakowa donoszą, że w tamtejszych kołach duchowieństwa krząją kombinacje, że arcybiskupem lwowskim zostanie książębiskup Puzyra i już na tej stolicy otrzyma kapelus kardynalski; księciem biskupem krakowskim ma zostać ks. biskup-sufragan Pelczar; biskupem przemyskim ks. kanonik Lenkiewicz ze Lwowa, biskupem-sufraganem przemyskim ks. Sapieha; biskupem tarnowskim ks. prałat dr. Władysław Chotkowski.

Nowy kardynał. Do Wiednia donoszą z Rzymu, że na następnym konsystorzu arcybiskup praski Skrbensky zamianowany zostanie kardynałem.

Uroczystość św. Florjana, swego patrona święcia wczoraj lwowska straż ogniowa ochotnicza „Sokol”. O godz. 7 rano zastęp strażaków-ochotników wyruszył w oryndku z muzyką „Harmonia” na czele, z własnego lokalu w Ryunku do kościoła OO. Karmelitów, gdzie wysłuchano uroczystej mszy św.

Za strażą ogniwą jechało kilka sikawek i beczkowozów, które podczas mszy św. czekały pod wzgórzem Karmelickim. Po mszy św. uczestnicy uroczystości wrócili w tym samym porządku do miasta.

Zjazd weterynarzy galicyjskich w celu omówienia środków zaradczych, zdających do wylepiecia gruźlicy u bydła rogatego, odbędzie się we Lwowie, dnia 16 czerwca rb.

Wypadek. Wczoraj podczas ćwiczeń na blichach w Krakowie, spadł kapitan artylerji, Grubber, z konia i uderzył się w głowę tak nieszczęśliwie, że zanim nadszedł pogotowie ratunkowe, Grubber już nie żył.

Zamknięcie biura. Wczoraj zamknięto w Krakowie biuro wywiadowcze Mikulskiej, z powodu popelniania nadużyć przy przewozieniu robotników do Prus.

Pożar w fabryce w Sanoku. Do towarzysstwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wynęszło zawiadomienie z Sanoka, iż pożar powstały w siedzibie tamtejszej fabryki wagonów, wyrządził szkodę 22.000 koron.

Pożar został zlokalizowany i nie rozszerzył się wcale po za fabrykę.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń 4 maja.

(fr.) Jakby na komendę zatrzymały się walory żelazne w swym pochodzie zniżkowym. Przypisać to należy interwencji niemieckich potęg finansowych. Powrophenie się sytuacji na giełdach niemieckich wyszło na korzyść także naszych walorów żelaznych i alpiny, czeskie akcje górnicze i praskie żelazne uzyskały dziś dosyć znaczne zwyżki kursów. Poprawiły się także kurs-akcji kolejowych i renty wspanłej. Chwilowo panowała bardzo ożywiona spekulacja w akcjach fabryki broni w Steyer, skutkiem pogłoski, że fabryka ta otrzymała dostawę 70.000 karabinów repetierowych dla Portugalji. W sferach walamjenicznych mówią jednak, że sprawa ma się inaczej, że fabryka ta może wprawdzie otrzymać ów obstalunek, ale jeszcze go nie otrzymała, na razie zamawiała Portugalja tylko model karabinu 6 1/2 milimetrowego.

Wiedeń 4 maja. Zamknięcie giełdy godz. 2 m. 30. Akcje aust. Zakł. kredyt. 728—, akcje węg. Zakł. kred. 735—. Akcje Anglobanku 290 50, Akcje Unionbanku 583 50, Akcje Laenderbanku 451—, Akcje Bankvereinu 519—, Akcje Bodeneriedl 940—. Akcje gal. Banku liipocteznego —, Akcje koleji panstw. 643—. Akcje koleji połudn. 112—. Akcje tranw. lit. a) 364 50, lit. b) 356—. Akcje kol. Elbeudal 477—. Akcje kol. północnej 62 15, Akcje kol. Czernowickiej —, Akcje Alpiny 539 50, Akcje Rima Muranji 622—, Akcje praskiego Tow. zel. 2270— tow. —, Akcje fabryki broni 369—. Akcje tureckie tytoniowe 303—.

Poleca się HOTEL FRANCUSKI

przy placu Marjackim we Lwowie przy wozorow. przadony 707 Po nja d 80 centow 4-30

Najlepszy Francuski PAPIER CYGARETOWY

LE GRIFFON

Wszędzie do nabycia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

KAMIENIEC do KUPNA nowa we Lwowie... KAMIENIEC do KUPNA nowa we Lwowie... KAMIENIEC do KUPNA nowa we Lwowie...

Do wyjazdu od 1 lipca cale pierwsze... Do wyjazdu od 1 lipca cale pierwsze... Do wyjazdu od 1 lipca cale pierwsze...

Portoplany i planina nowa, lub przegrana... Portoplany i planina nowa, lub przegrana... Portoplany i planina nowa, lub przegrana...

Poszukuje sie na wies panna sluzajaca... Poszukuje sie na wies panna sluzajaca... Poszukuje sie na wies panna sluzajaca...

ROWER twio do sprzedania. Blizsza wiadomosc w administracji... ROWER twio do sprzedania. Blizsza wiadomosc w administracji... ROWER twio do sprzedania. Blizsza wiadomosc w administracji...

WIEŚ blisko miasta, 80 morgow wraz z lasem... WIEŚ blisko miasta, 80 morgow wraz z lasem... WIEŚ blisko miasta, 80 morgow wraz z lasem...

TANIO do sprzedania bardzo dobre, wygrane skrzypce... TANIO do sprzedania bardzo dobre, wygrane skrzypce... TANIO do sprzedania bardzo dobre, wygrane skrzypce...

BRYNDOZA m. jawa znakomita lipiawska, dwierc fenta... BRYNDOZA m. jawa znakomita lipiawska, dwierc fenta... BRYNDOZA m. jawa znakomita lipiawska, dwierc fenta...

LODOWNIE pokojowe, znakomite po zlr. 25, 30, 35, 40, 45, 50... LODOWNIE pokojowe, znakomite po zlr. 25, 30, 35, 40, 45, 50... LODOWNIE pokojowe, znakomite po zlr. 25, 30, 35, 40, 45, 50...

PIOTR CHRZASTOWSKI handel zelazny we Lwowie pl. Kapitulny 374... PIOTR CHRZASTOWSKI handel zelazny we Lwowie pl. Kapitulny 374... PIOTR CHRZASTOWSKI handel zelazny we Lwowie pl. Kapitulny 374...

Znakomite Fortoplany po 34-7

Jan Sliwinski Kopernika 16

70 ct. pol. KAWY mierzowanej dozwolonej... 70 ct. pol. KAWY mierzowanej dozwolonej... 70 ct. pol. KAWY mierzowanej dozwolonej...

Wszystkie wyroby wozorow. przadony 707 Po nja d 80 centow 4-30

Na sezon! LAKIER do kapeluszy slankowych we wszystkich kolorach... Na sezon! LAKIER do kapeluszy slankowych we wszystkich kolorach... Na sezon! LAKIER do kapeluszy slankowych we wszystkich kolorach...

Torf 348 ntrzymuje na skladzie 2-7 Alojzy Hübner Lwów. Rynek 38.

TYLKO 35-7 W RESTAURACJI NAFTULY TOEPFERA ul. Rybna 12, dom wstany... TYLKO 35-7 W RESTAURACJI NAFTULY TOEPFERA ul. Rybna 12, dom wstany... TYLKO 35-7 W RESTAURACJI NAFTULY TOEPFERA ul. Rybna 12, dom wstany...

Perfumerye w ilkenach i na wazę Mydla toaletowe we wszystkich zapachach... Perfumerye w ilkenach i na wazę Mydla toaletowe we wszystkich zapachach... Perfumerye w ilkenach i na wazę Mydla toaletowe we wszystkich zapachach...

Czasopismo kwartalne Wykaz towarow specjalnego skladu artykułow gospodarczych... Czasopismo kwartalne Wykaz towarow specjalnego skladu artykułow gospodarczych... Czasopismo kwartalne Wykaz towarow specjalnego skladu artykułow gospodarczych...

59 lat istniejący handel sukna i towarow wełnianych... 59 lat istniejący handel sukna i towarow wełnianych... 59 lat istniejący handel sukna i towarow wełnianych...

DIAPHANI Papier przezroczysty do upiększenia szyb w oknach... DIAPHANI Papier przezroczysty do upiększenia szyb w oknach... DIAPHANI Papier przezroczysty do upiększenia szyb w oknach...

PRUCZYWA SZCZURKAWA... PRUCZYWA SZCZURKAWA... PRUCZYWA SZCZURKAWA...

JAN JARZYNA jubiler i złotnik we Lwowie, plac Marjacki 5... JAN JARZYNA jubiler i złotnik we Lwowie, plac Marjacki 5... JAN JARZYNA jubiler i złotnik we Lwowie, plac Marjacki 5...

Szparagi ogrodowe rozszala w dowolnych ilościach po 70 ct. za kilo... Szparagi ogrodowe rozszala w dowolnych ilościach po 70 ct. za kilo... Szparagi ogrodowe rozszala w dowolnych ilościach po 70 ct. za kilo...

Parasolki kolorowe od 150 czarne od 250... Parasolki kolorowe od 150 czarne od 250... Parasolki kolorowe od 150 czarne od 250...

Wspaniale ilustrowane przez znakomitych artystow-malarzy pismo humorystyczne „SMIGUS”... Wspaniale ilustrowane przez znakomitych artystow-malarzy pismo humorystyczne „SMIGUS”... Wspaniale ilustrowane przez znakomitych artystow-malarzy pismo humorystyczne „SMIGUS”...

PAROWA FABRYKA Biszkoptow i piernikow w Jaroslawiu Stanislaw Gurgul... PAROWA FABRYKA Biszkoptow i piernikow w Jaroslawiu Stanislaw Gurgul... PAROWA FABRYKA Biszkoptow i piernikow w Jaroslawiu Stanislaw Gurgul...

3 sensacyjne powiesci za bajecznie tania cene... 3 sensacyjne powiesci za bajecznie tania cene... 3 sensacyjne powiesci za bajecznie tania cene...

Miłość zwycięza wraz z przesyłką pocztową 50 ct. Straszna kobieta wraz z przesyłką pocztową 40 ct. O męża wraz z przesyłką pocztową 35 ct.

SANTAL MIDY Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy we 48 GODZIN... SANTAL MIDY Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy we 48 GODZIN... SANTAL MIDY Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy we 48 GODZIN...

CZEKOLADĘ SUCHARDA Ta najlepsza ze wszystkich, najlepiej renomowana marka... CZEKOLADĘ SUCHARDA Ta najlepsza ze wszystkich, najlepiej renomowana marka... CZEKOLADĘ SUCHARDA Ta najlepsza ze wszystkich, najlepiej renomowana marka...

Kąpiele Hall, Górna Austrja Pierszorządca kąpiele jodowo-solne. (Jodu 0.358, bromu 4016... Kąpiele Hall, Górna Austrja Pierszorządca kąpiele jodowo-solne. (Jodu 0.358, bromu 4016... Kąpiele Hall, Górna Austrja Pierszorządca kąpiele jodowo-solne. (Jodu 0.358, bromu 4016...

Niezawodny i najlepszy środek przeciw szwabom, karakosom, pchłom, muchom i t p. Proszek morderecy... Niezawodny i najlepszy środek przeciw szwabom, karakosom, pchłom, muchom i t p. Proszek morderecy... Niezawodny i najlepszy środek przeciw szwabom, karakosom, pchłom, muchom i t p. Proszek morderecy...

Magazyn dekoracyjny A. Krzysztofowicza Lwów, plac Hallcki 1. 2... Magazyn dekoracyjny A. Krzysztofowicza Lwów, plac Hallcki 1. 2... Magazyn dekoracyjny A. Krzysztofowicza Lwów, plac Hallcki 1. 2...

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY 12 11-7 pod firmą: AUGUST SCHELLENBERG i SYN... DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY 12 11-7 pod firmą: AUGUST SCHELLENBERG i SYN... DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY 12 11-7 pod firmą: AUGUST SCHELLENBERG i SYN...

Lubień kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa. Najdluzsze wody siarczane na kontynencie... Lubień kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa. Najdluzsze wody siarczane na kontynencie... Lubień kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa. Najdluzsze wody siarczane na kontynencie...

Tylko 1 koronę za 3 ciągnięcia. Ostatni miesiąc Główna wygrana 60.000 koron, 15.000 koron, 12.000 koron... Tylko 1 koronę za 3 ciągnięcia. Ostatni miesiąc Główna wygrana 60.000 koron, 15.000 koron, 12.000 koron... Tylko 1 koronę za 3 ciągnięcia. Ostatni miesiąc Główna wygrana 60.000 koron, 15.000 koron, 12.000 koron...

Sezon wiosenny i letni 1900. Prawdziwe berneńskie materje... Sezon wiosenny i letni 1900. Prawdziwe berneńskie materje... Sezon wiosenny i letni 1900. Prawdziwe berneńskie materje...

REGENHART & RAYMANNA we Freiwaldau ces. król. dostawców dla austro-węgierskiego dworu... REGENHART & RAYMANNA we Freiwaldau ces. król. dostawców dla austro-węgierskiego dworu... REGENHART & RAYMANNA we Freiwaldau ces. król. dostawców dla austro-węgierskiego dworu...

ZEGESTÓW w Galicji nad Popradem kolej, poczta, telegraf w miejscu. Najsilniejsza szczywa żelazista... ZEGESTÓW w Galicji nad Popradem kolej, poczta, telegraf w miejscu. Najsilniejsza szczywa żelazista... ZEGESTÓW w Galicji nad Popradem kolej, poczta, telegraf w miejscu. Najsilniejsza szczywa żelazista...

HANDEL HERBATY i KAWY EDMUNDA RIEDLA we Lwowie, plac Marjacki Hezba 10... HANDEL HERBATY i KAWY EDMUNDA RIEDLA we Lwowie, plac Marjacki Hezba 10... HANDEL HERBATY i KAWY EDMUNDA RIEDLA we Lwowie, plac Marjacki Hezba 10...

Pociagi kolejowe podług zegara srodkowo-europejskiego od 1 maja 1900. Table with columns for departure and arrival times for various routes.